



# RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

CZERWIEC 2013  
ROK WIARY

Nr 6 (129)  
Dobrowolna ofiara

Jezu, ufam Tobie!

## Gdy szukasz Boga

*„Póki tylko istnieć będę  
pragnę Ciebie chwalić Boże.  
Dusza moja pełna szczęścia  
będzie śpiewać Ci z radością.  
Boże jesteś moim Bogiem  
Ciebie z troską szukam...”*

Rozpoczniemy czas wakacji, urlopów. Dzieci, młodzież, rodziny w miarę swoich możliwości materialnych wyjeżdżają na jeziora, w góry, na wieś. W tradycji Rodziny Rodzin nazywamy ten czas „wakacje z Bogiem”. Pamiętam jak przed laty podczas wędrówek z młodzieżą, dziećmi śpiewaliśmy piosenkę:

*„Gdy szukasz Boga, popatrz na kwiaty,  
Popatrz na góry i ciemny las.  
Z każdej wędrówki wrócisz bogaty,  
I nową treścią wypełnisz swój czas.  
Bo cały świat jest pełen śladów Boga  
I każda rzecz zawiera jego myśl.  
Wspaniałą szczyt, błotnista wiejska droga  
To Jego znak, który zostawił ci.*

*Gdy szukasz Boga, popatrz na ludzi:  
Spójrz, jak taternik zdobywa szczyt,  
Zobacz, jak matka w domu się trudzi,  
Spójrz w oczy dziecka, a powiedzą ci,  
Że każdy z nas stworzony jest przez Pana,  
I w każdym z nas zamieszkać pragnie Bóg,  
By dobra wieść była przekazywana,  
By miłość Swą objawić przez nas mógł”.*

Święty Wincenty Pallotti często powtarzał:

*„Szukaj Boga zawsze, zawsze Go znajdziesz.*

*Szukaj Boga wszędzie, wszędzie Go znajdziesz”.*

Zapodziała się nam zdolność patrzenia, sztuka słuchania, radość zdumienia. Trzymam w ręku książkę błogosławionego Jana Pawła II „Tryptyk rzymski”. Czytam:

*„Co mi mówisz górski strumieniu?  
W którym miejscu ze mną się spotkasz?...”*

*Pozwól mi tutaj się zatrzymać –  
Pozwól mi się zatrzymać na progu,  
Oto jedno z tych najprostszych  
zdumień*

*Cisza...*

*Pozwól mi wargi umoczyć w  
źródlanej wodzie*

*Odczuć świeżość ożywczą świeżość!”*

Wakacje mogą być, powinny być czasem odpoczynku, zamyślenia, refleksji, patrzenia, czas spotkania, również czas obecności Tego, który wszystko powołał do istnienia. Całe życie człowieka wierzącego, a więc i czas jego odpoczynku jest drogą Bożą. Na tej drodze jest wszystko: czas i miejsce, są wloty i osamotnienie, radość i smutek, choroba i zdrowie, zgiełk wielkiego miasta i cisza jezior, modlitwa i zniechęcenie, praca i odpoczynek. Droga ta prowadzi przez świat. Jest na niej Bóg. Życie chrześcijańskie jest umiejętnością chodzenia w obecności Boga. Pan Jezus powiedział: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”. Czas odpoczynku może być pomocą w odnalezieniu samego siebie. To nie Bóg się gubi, ale to człowiek może się niekiedy zagubić. Cykl pracy i odpoczynku wpisany jest w ludzką naturę. Jest zgodny z wolą samego Boga, co poświadcza opis stworzenia wszechświata z Księgi Rodzaju. Odpoczynek jest potrzebny, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu zajęć, zabiegania, i na nowo

**ZAKOŃCZENIE  
ROKU PRACY RR W  
NIEPOKALANOWIE  
23 CZERWACA 2013  
Msza św. godz.11.30 w  
Bazylice NMP**

### W numerze przeczytasz:

<b>Gdy szukasz Boga</b>	1
Ks. F. Folejewski	
<b>Formacja</b>	3
<b>„Ludzki” Bóg</b>	6
<b>Nowa Litania do Serca Jezusowego</b>	7
<b>Piotr i Paweł</b>	8
Ks. Z Kapłański	
<b>Słowo na Boże Ciało</b>	10
Prof. J. Ogrodzki	
<b>Józef</b>	11
Joanna Kożan-Łazor	
<b>Pożegnanie śp. Marii Okońskiej</b>	13
<b>Kalendarium</b>	17
<b>Inf. po Walnym Zgromadzeniu SARR</b>	18
<b>Ogłoszenia</b>	20
<b>Sprawozdanie Zarządu SARR</b>	21

uświadomić sobie, że wszystko jest Darem Bożym i „jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko będzie na swoim miejscu”. Sługa Boży – Stefan Kardynał Wyszyński nasz Ojciec przypominał: „Bóg uwielbiony, człowiek uszanowany, ziemia obsłużona”. Spójrz w swoje serce i zapytaj – przed kim i przed czym uciekasz? Człowiek współczesny zatracą zdolność odpoczynku. Nie lubi ciszy, lęka się odbyć podróż do środka własnego serca. Roman Brandstaetter w wierszu: „Podróż do środka serca”

*Wychodzę na skrzyżowanie dróg,  
Tysięcy dróg,*

*I widzę:*

*w samym środku mojego serca  
stoi samotny człowiek*

*z pustym sidłem na ptaki*

*I nie wie*

*Co z sobą począć.*

Człowiek zgadzając się na odpoczynek, głębiej uświadamia sobie to, o czym pisał Apostoł Paweł: „Wszystko co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. Staje się bowiem uświęcone przez Słowo Boże i modlitwę”. Trudno jednak przeżywać czas wakacji z Bogiem, jeśli jest On nieobecny w naszym codziennym życiu. Madzia Buczek, która rozmodliła polskie dzieci przez „Podwórkowe Kółka Różańcowe”. w Niepokalanowie w Bazylice powiedziała: „Tak często mówimy: „nie mamy czasu na modlitwę”. Teraz zbliżają się wakacje, urlopy, a więc mamy dużo czasu. Czy modlimy się więcej?” Jeśli kogoś kochamy, jeśli ktoś jest nam bliski, to pragniemy z nim przebywać. Jeśli nie jest obecny fizycznie, tym wszystkim

na co patrzymy, co przeżywamy, chcemy się z nim dzielić, przekazujemy mu myślą na fali miłości.

W czasie pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1999 Błogosławiony Jan Paweł II w Ełku powiedział: „Pozdrawiam tę piękną ziemię i jej mieszkańców. Jest mi ona bardzo bliska, gdyż niejednokrotnie ją nawiedzałem szukając tu także odpoczynku. Miałem wtedy możliwość podziwiania bogactwa przyrody tego zakątka mojej Ojczyzny i cieszyć się spokojem jezior i lasów”. Tyle już lat przeżywam w Rodzinie Rodzin „wakacje z Bogiem”. Razem z Rodzicami, z dziećmi, młodzieżą uczymy się uważnego patrzenia na otaczający świat. Codzienna Msza św., spotkania z ludźmi, rozmowy, katecheza, różaniec, adoracja, zabawy, śpiew przy ognisku, na zakończenie dnia Apel Maryjny – pomagają głębiej spojrzeć na wszystko. Ksiądz Jan Twardowski przed rozpoczęciem wakacji na Mszy świętej do dzieci i dorosłych mówił: „Gdziekolwiek pojedziecie – nad morze, w góry, w zielone lasy, na zwykłą wieś – wszędzie, bliżej czy dalej, znajduje się kościół. W kościele ta sama Msza święta, Pan Jezus, Matka Najświętsza na obrazku z twarzą srebrną czy ciemną. W każdym wiejskim kościele jest Pan Jezus, tak jak w Warszawie, blisko wiejskich chat i blisko dzieci, które oblizują się przed pierwszymi smakołykami, kiedy to pojawiają się pierwsze porzeczki, maliny i czarne jagody”.

Pismo święte jest pełne tego naglącego wezwania: „Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze, szukajcie

zawsze Jego oblicza”. Nie bójmy się, że to przeszkodzi nam w pełnej radości. Gdy mamy pokój w sercu – a Bóg jest Panem, pokoju mamy wszystko, cieszy nas każda chwila. Podoba mi się opowiadanie – midrasz, o pewnym Rabinie, do którego przyszedł młody człowiek z pytaniem: „Mistrzu dawniej byli ludzie, którzy oglądali Boga twarzą w twarz, którzy z Nim rozmawiali, doznali i przeżyli spotkanie z Nim. Czemu teraz to się nie zdarza? Rabbi milczał. Po pewnym czasie powiedział: „Bo nikt nie potrafi teraz pochylić się tak głęboko”. Wakacje mogą być dla nas szansą. Cyprian Kamil Norwid przypomina: „odpocząć znaczy na nowo się począć... Niechże więc człowiek ma odwagę używania swego rozumu!... Jakimikolwiek meandrami wiodły jego myśli, niechże umie w końcu dotrzeć do źródła”.

Modlitwa świętego Franciszka z Asyżu: „Najwyższy, chwalebny Boże, Rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi Panie Prawdziwą wiarę, Niezawodną nadzieję i doskonałą miłość, Abym wypełniał Twoje święte i prawdziwe posłannictwo”.

**Ks. Feliks Folejewski SAC**  
**Ojciec Duchowny Rodziny**  
**Rodzin**

## **Wakacje z Bogiem dla Seniorów**

są zaplanowane od 3 do 16 września w Spale,

szczegółowe informacje u p. Stanisławy Wasilewskiej tel. 22 841 31 36

## Czerwiec – Łaska dobrego wypoczynku

- Tajemnice prawdziwego wypoczynku w Bogu

- Wakacyjna łaska wspólnoty

### Czytania:



**Mt 6,24-34** <sup>24</sup> Nikt nie może służyć dwom panom, bo jednym gardzić będzie, a drugiego polubi; o jednego dbał będzie, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. <sup>25</sup> Dlatego mówię wam: nie martwcie się o swoje życie, co będziecie jeść lub co pić będziecie; ani o swoje ciało, czym się przyodziewiecie. Czy życie nie jest ważniejsze od pokarmu, a ciało od odzienia? <sup>26</sup> Popatrzcie na ptaki na niebie: nie sieją, nie żną, nie gromadzą w magazynach, a wasz Ojciec niebieski je żywi. Czy wy nie więcej znaczący niż one? <sup>27</sup> Kto z was swoim staraniem jedną chwilę może dodać do swojego wieku? <sup>28</sup> Dlaczego martwicie się o odzienie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ciężko ani nie przędą, <sup>29</sup> a mówię wam, że nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był ubrany tak, jak jedna z nich. <sup>30</sup> Jeśli zatem to ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca wrzucają, Bóg tak odziewa, to o wiele bardziej was, małej wiary! <sup>31</sup> A zatem nie martwcie się, mówiąc: "Co będziemy jeść?", albo: "Co będziemy pić?", albo: "Czym się odziewemy?" <sup>32</sup> Bo o to wszystko zabiegają poganie. A wasz Ojciec niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. <sup>33</sup> Zabiegajcie najpierw o królestwo i o jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. <sup>34</sup> Nie martwcie się zatem o jutro, bo jutro samo zatroszczy się o siebie. Starczy dniowi jego własnej biedy.

### Ps.136 (135)\*

#### Łaska Boża

1 Alleluja.

Chwalcie Pana, bo dobry,

bo Jego łaska na wieki.

2 Chwalcie Boga nad bogami\*,

bo Jego łaska na wieki.

3 Chwalcie Pana nad panami,

bo Jego łaska na wieki.

4 \* On sam cudów wielkich dokonał,

bo Jego łaska na wieki.

5 On w mądrości uczynił niebiosa,

bo Jego łaska na wieki.

6 On rozpostarł ziemię nad wodami,

bo Jego łaska na wieki.

7 On uczynił wielkie światła,

bo Jego łaska na wieki.

8 Słońce, by dniem władało,

bo Jego łaska na wieki.

9 Księżyc i gwiazdy, by władały nocą,

bo Jego łaska na wieki.

10 On Egipcjanom pobił pierworodnych\*,

bo Jego łaska na wieki.

11 I wywiódł spośród nich Izraela,

bo Jego łaska na wieki.

12 Ręką potężną, wyciągniętym ramieniem,

bo Jego łaska na wieki.

13 On Morze Czerwone\* podzielił na części,

bo Jego łaska na wieki.

14 I przeprowadził środkiem Izraela,  
bo Jego łaska na wieki.

15 I faraona z jego wojskiem strącił w Morze  
Czerwone,

bo Jego łaska na wieki.

16 On prowadził swój lud przez pustynię\*,

bo Jego łaska na wieki.

17 \* On pobił wielkich królów,

bo Jego łaska na wieki.

18 On uśmiercił królów potężnych,

bo Jego łaska na wieki.

19 Sichona, króla Amorytów,

bo Jego łaska na wieki.

20 I Oga, króla Baszanu,

bo Jego łaska na wieki.

21 A ziemię ich dał na własność\*,

bo Jego łaska na wieki -

22 jako dziedzictwo słuździe swemu Izraelowi,

bo Jego łaska na wieki.

23 On o nas pamiętał w naszym uniżeniu,

bo Jego łaska na wieki.

24 I uwolnił nas od wrogów,

bo Jego łaska na wieki.

25 On daje pokarm wszelkiemu ciału\*,

bo Jego łaska na wieki.

26 Dziękujcie Bogu, niebiosa,

bo Jego łaska na wieki.

## MIŁOŚĆ ... I WAKACJE

### TAJEMNICA PRAWDZIWEGO WYPOCZYNKU

*Rozważania przedwakacyjne*

(...) *Okres wypoczynku ma (...) przebiegać planowo i systematycznie, z rozsądkiem i roztropnością. Kto chce naprawdę odpocząć, nie zabiera ze sobą na wakacje wszystkich książek, które leżą na biurku, odłożone do przeczytania „na później”. Nie zamierza również przygotować zaległych egzaminów, bo i tak n pewno nic nie robi. (...) Tak się nam zwykle układa, że czytamy troszkę inne rzeczy niż te, które programowo odłożyliśmy sobie na wyjazd. Wynikałoby z tego, że trzeba lepiej siebie znać i w ogóle być bardziej wobec siebie uczciwym. Trzeba sobie powiedzieć: Jak praca – to praca! Jak wypoczynek – to wypoczynek! (...)*



### WSPÓLNE OBCOWANIE PODCZAS WAKACJI - „WE WSZYSTKIM I PONAD WSZYSTKO MIŁUJĄC...”

*W luźnej i swobodnej atmosferze, jaka panuje podczas wakacji, trudniej jest – a jednocześnie łatwiej – ułożyć stosunki wzajemnej miłości. O Takiej miłości mówi Kolekta z V niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego: „Boże, który Ciebie miłującym przygotowałeś dobra niewidzialne, wlej w serca nasze uczucia Twej miłości, ażeby Ciebie we wszystkim i ponad wszystko miłując, obietnice Twoje, które przewyższają wszelkie pragnienia, osiągnęli”.*

*Bóg daje nam wewnętrzne stany, przeżycia, uczucia i odczucia, które wytwarzają lekkość i łatwość w stosunku do innych, a zwłaszcza - na wakacjach! Dzięki temu, gdy znajdujemy się w ludzkiej gromadzie, mamy dla każdego coś dobrego i miłego. Jeżeli nie każdego możemy obdarzyć tym, czego od nas oczekuje to dlatego, że jesteśmy niedoskonali. Żyjemy w wymiarach konkretnych i materialnych. Nasze kontaktowanie się z innymi jest jak gdyby czymś przysłonięte. Bóg nam jednak pomaga, dając wewnętrzne dobre usposobienie. Gdy nie możemy więc dotrzeć do człowieka i okazać mu osobiście serca, przyjaźni, wewnętrznej życzliwości i nadprzyrodzonej miłości, wtedy działa postawa, nasz wewnętrzny stan, który ludzie wyczuwają. Nazywają to życzliwością. (...)*

*Chrystus Pan uważa, że to nie wystarczy. Musimy **mieć postawę pozytywną, to znaczy wewnętrzne uczucie, dzięki któremu wychodzimy do każdego człowieka.** Takie jest wymaganie Chrystusa: „Będiesz miłował bliźniego twego” (Mt 22,39). Nie jest powiedziane: tego czy tamtego człowieka, ale wszystkich. Musi więc być w człowieku wewnętrzne dążenie do innych, ba, do wszystkich ludzi!*

*(...) Bóg jest wzorem, bo przykazanie miłości bliźniego jest podobne do przykazania miłości Boga i ono nas uczy, że we wszystkim i ponad wszystko miłując Boga, mamy wychodzić z sercem ku człowiekowi. Stwarza to stan wysoce pożądany: „O, jak dobrze i jak miło przebywać braciom razem” (Ps 133,1). Jest to możliwe tylko przez wewnętrzne usposobienie, życzliwość, którą musimy w sobie nieustannie pielęgnować, a która na wakacjach jest tak konieczna do wypoczynku, jak konieczne jest powietrze dla płuc i światło dla oczu.*



*(...) Starajmy się, abyśmy nie tylko sami wypoczywali, ale zdobywajmy się na taką postawę osobistą, aby nasze kaprysy, nastroje i stany nie odbierały innym wypoczynku. Nie wystarczy, gdy sam stwierdzę, że ja czuję się dobrze, idźcie o to, aby inni świetnie się czuli. Gdy to spostrzeżę, raduję się, że wszyscy są szczęśliwi.*

### **WAKACYJNA MODLITWA: „CHWALCIE PANA, BO DOBRY...”**

*„Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki” (Ps 36,1). (...) Wakacje to najlepszy czas na taką właśnie modlitwę: „Chwalcie”, „Błogosławcie”, „Śpiewajcie”, „Radujcie się” – to wszystko są piękne słowa! Nieraz mamy swoje uświęcone modlitwy, które na skutek codziennego powtarzania dostały nieuleczalnej sklerozy. Żadnej reakcji w nas już nie wywołują, bo są wytarte, jak pieniądź obiegowy, od codziennego używania. Dlatego na wakacjach dobrze jest sobie powiedzieć: To wszystko co jest moim codziennym sposobem modlitwy, zostawiam w mieście i wyskakuję na łąki, pola z modlitwą bez formy i zwyczaju, bez przyzwyczajania się, aby sobie potem nie czynić wyrzutów, że „przysiągłem” zmówić trzy różańce dziennie, a dopiero zmówiłem jeden. Strasznie się wtedy martwię, co Pan Bóg na to powie? – Przyrzekł, a nie dotrzymuje! Niesłowny. Nierzetelny.*

*Tymczasem na wakacjach mamy wychwalać Boga. Nie dlatego, że jest w nas odpowiedni nastrój, ale dlatego, że On jest dobry. „Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki”. Z tym werselem chodzę sobie po lesie, po polach, łąkach a nawet po drzewach, jeśli mi się tak podoba. (...) Gdy człowiek ma usposobienie skierowane ku Bogu – bo on jest dobry – wszędzie widzi jego dobroć: w kwiatach, w jaśminie, który tak ładnie pachnie, w oście, który tak ślicznie urósł, w dziewannie, w malwach, w słonecznikach, w drzewach i w trawie. Chrystus zachęca: Przyglądajcie się ptakom w powietrzu... Przypatrujcie się liliom na polu... (Mt 6,26.28). Nie myślcie, że lilie są tylko na ulicach Warszawy i w kwaciarniach. One są przede wszystkim w górach, na łąkach i polach. Trzeba więc „lazić”, przyglądać się i mówić: „Chwalcie Pana, bo dobry, bo Jego łaska na wieki”.*

*(...) Najważniejsze jest to, aby w czasie wakacji mieć postawę uwielbiana Boga: Bo dobry, bo Jego łaska na wieki”.*

Stefan Kardynał Wyszyński, *Miłość na co dzień*, Wyd. SOLI DEO, Apostolicum, W-wa-Ząbki, Warszawa 2001, s. 327-337.  
więcej na [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)



*On uczynił wielkie światła, bo Jego łaska na wieki.  
Słońce, by dniem władało, bo Jego łaska na wieki.*

**W redakcji można zamawiać książeczkę zawierającą materiały II roku formacji duchowej (format A5):**

**Program duszpasterski i metodyka pracy  
Rodziny Rodzin**

**Tom II - ŻYCIE W ŁASCE**

"Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych gorejących płomieni [...] Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami". Takie słowa skierował do świętej Małgorzaty Marii Alacoque, wizytki z klasztoru w Paray-le-Monial sam Pan Jezus. Dostała łaski czterech objawień od grudnia 1673 do czerwca 1675, Kościół po wnikliwych badaniach zatwierdził je, a papieże Klemens XIII (1765) i Pius IX (1856) zatwierdzili liturgiczną uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego.

## „Ludzki” Bóg

### Intuicje Ludu Bożego

W starożytności przykładano do symboli znacznie większą wagę niż to czynimy dzisiaj. Przebite na Krzyżu Serce Pana Jezusa dla żołnierza rzymskiego było jedynie sprawdzeniem zgonu skazańca (po śmierci oddzielają się krwinki od osocza, co ewangelista zapisał słowami: *jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda /J 19, 34/*). Dla uczniów Chrystusa to symbol miłości otwartej na każdego człowieka: od samego początku modlitwy wskazują, że z Chrystusowego boku *wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia /z Prefacji Mszy Świętej o Najświętszym Sercu Pana Jezusa/*.

Kościół widząc, jak doskonale Lud Boży rozumie ten znak zachęca do wzajemności: by ludzie współpracując z Bożą Miłością uczyli się wdzięczności, potem także ekspiacji, czyli wynagradzania za wszystkie bluźnierstwa i zranienia Bożego serca, jakie pochodzą od ludzi.

### Czciciele Serca Jezusowego

Przed świętą Małgorzatą Marią Alacoque i świętym Janem Eudesem (żył również w XVII wieku) o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego mówili między innymi:

Św. Anzelm (+ 1109), Św. Mechtydla i jej młodsza siostra Gertruda (XIII wiek), i św. Małgorzaty z Kortony (XIII wiek), Jan Tauler (XIV wiek) i Dominik z Trewiru (XV wiek). W wieku XVII, już po objawieniach w Paray-le-Monial można wymienić świętego Franciszka Salezego, błogosławionego Klaudiusza La Colombiere oraz polskich jezuitów: ojca Tomasza Młodzianowskiego i ojca Kaspra Druzbickiego.

Bezimienny czciciel Serca Pana Jezusa sprzed ponad ośmiuset lat pozostawił po sobie słowa modlitwy:

*„Skoro przeto przyszliśmy do Najśrodszego Serca Jezusa, skoro tak dobrze nam tu być, nie oddalajmy się łatwo od Niego. (...)”*

Do listy czcicieli Serca Pana Jezusa warto dołączyć papieży, którzy przyczynili się do rozszerzenia tego kultu: wspomniany we wstępie Klemens XIII zatwierdził nabożeństwo do Serca Jezusowego (w roku 1765), Pius IX nakazał obchodzić święto Serca Jezusowego w całym świecie (rok 1856), Leon XIII 31 grudnia 1899 oddał Sercu Pana Jezusa cały Kościół i wszystkich ludzi (przedtem, 25 maja 1899 roku wydał encyklikę "Annum Sacrum"), a Pius XII w 1955 roku wydał encyklikę HAURIETIS AQUAS ( "Będziecie czerpać" [z radością ze źródeł zbawienia /por. Iz 12, 3/]).

### Obietnice

Święta Maria Małgorzata Alacoque ogłosiła 12 obietnic Pana Jezusa dotyczących czcicieli Jego Serca. Wymieńmy tu najważniejsze (łatwo można wszystkie znaleźć w internecie)

- Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.

- Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.  
- Grzesznicy znajdą w moim Sercu źródło i ocean miłosierdzia. Najbardziej znana w Polsce jest obietnica związana z obchodzeniem pierwszych piątków miesiąca:  
**wszystkim, którzy będą komunikować przez dziewięć miesięcy z rządu w intencji wynagrodzenia, miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.**

Ks. Zbigniew Kapłański

---

***Zupełnie nowa litania do Jezusowego Serca, otwartego dla mnie...***

## **Jezus myśli o mnie (a myśli zawsze dobrze)**

Jezus myśli o mnie w każdej chwili mojego życia, a nawet wcześniej, przecież kocha mnie miłością odwieczną, jeszcze nim zostałem poczęty...

Jezus myśli o mnie gdy chcę Go poznać, służyć Mu, innym o Nim opowiadać...

Jezus myśli o mnie, gdy czuję się osaczony i niesłusznie oskarżany ...

Jezus myśli o mnie gdy jest mi trudno i chce, abym znalazł ukojenie w Jego spojrzeniu ...

Jezus myśli o mnie, gdy chcę dotrzymać danego słowa ...

Jezus myśli o mnie i pragnie, abym nie stracił wrażliwości ...

Jezus myśli o mnie, gdy mi się coś nie udało, zwłaszcza coś dobrego ...

Jezus myśli o mnie, gdy cierpię, gdy choroba przykuje mnie do łóżka ...

Jezus myśli o mnie, gdy czuję się osamotniony, pomaga przetrwać uczucie samotności, przypomina o Opatrzności Bożej ...

Jezus myśli o mnie, gdy cała przyroda wychwala Boga, On pragnie, abym włączył się w to uwielbienie – przez życie i przez śmierć...

Jezus myśli o mnie, gdy odkrywam Jego Zwycięstwo. Po to przyszedł na świat, abym przez bramę pustego grobu, przez bramę Zmartwychwstania wszedł do Domu Wiecznej Miłości.

Jezus myśli o mnie i daje mi ludzi, którzy mi ufają ...

Jezus myśli o mnie i daje przykład, jak umacniać tych, którzy pomagają ...

Jezus myśli o mnie, gdy śmieją się ze mnie i z moich wartości ...

Jezus myśli o mnie, gdy jestem publicznie poniżony ...

Jezus myśli o mnie, gdy ludziom tego świata wydaje się, że przegrałem ...

Jezus myśli o mnie gdy ktoś kpi ze mnie, Jezus nie tylko myśli, On jest ze mną, umacnia ...

Jezus myśli o mnie, wtedy, gdy decyduję się na grzech, On wie, ile Go to kosztuje, ale przecież dał mi wolność...

Jezus myśli o mnie, gdy szukam usprawiedliwień swego grzechu...

Jezus myśli o mnie, gdy jestem na Mszy Świętej zarówno w niedzielę, jak i w dzień powszedni, włącza mnie w Swoją Ofiarę i dzieli się zmartwychwstaniem... Ale też myśli o mnie, kiedy na Mszę Świętą nie poszedłem, bo zlekceważyłem...

Jezus myśli o mnie, gdy jestem zbyt pewny siebie ...

Jezus myśli o mnie gdy rozważam, czy starczy mi odwagi, bo już wiem, że za wiarę czasem trzeba zapłacić ...

Jezus myśli o mnie gdy zastanawiam się, czy nie bić tych, co są niesprawiedliwi ...

Jezus myśli o mnie, gdy szukam słów obrony ...

Jezus myśli o mnie, abym zauważył, że nie zawsze trzeba tłumaczyć, wyjaśniać, bronić się ...

Jezus myśli o mnie gdy z lęku albo dla wygody wyparłem się Go, gdy udawałem, że Go nie znam ...

Jezus myśli o mnie, gdy ktoś chce się zabrać moim kosztem, wie, że moja godność rodzi się z jedności z Nim ...

Jezus myśli o mnie, gdy innych wyśmiewam, przypomina, że to On jest na miejscu każdego poniżanego ...

Jezus myśli o mnie, gdy nie umiem wybaczyć, On wie najlepiej, że to moje wybaczenie jest warunkiem skorzystania z Bożego Miłosierdzia ...

Jezus myśli o mnie, gdy widzę ciemności wszędzie tam, gdzie uśmiercono Boga, On chce, abym pamiętał o ostatecznym zwycięstwie nad śmiercią, chorobą i grzechem ...

Jezus myśli o mnie, gdy wspólnie z kimś odkrywam wszechmoc Bożą i Jego miłość. On cieszy się, gdy umiem własny albo cudzy grzech wykorzystać do tego, aby nie upadać w następne ...

Jezus myśli o mnie, gdy chcę komuś pomóc ...

Jezus myśli o mnie z wdzięcznością, gdy pamiętam o tych, którzy odeszli już z tego świata, gdy modłę się za zmarłych, gdy próbuję podtrzymywać wartości, którym oni oddali swoje życie ...

Jezus zawsze dobrze myśli o mnie – zna prawdę mego serca.

Chcę to odczytać w Jego Sercu, dlatego przez Komunię Świętą wchodzę codziennie do Królestwa Bożego. Ono jest wszędzie tam, gdzie zwycięża Boża Łaska!

Ks. Zbigniew Kapłański

***W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. /2Tm 4, 7- 8/***

**Czy można wspólnie zwyciężyć, jeśli się kończy bieg nie w tym samym czasie? Można!  
Czy można przy tym wspólnym zwycięstwie dostać całą, nie umniejszoną niczym nagrodę? Można!**

## **Połączyło ich zwycięstwo**

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wierzono, że święci Piotr i Paweł zmarli jednego dnia, nie wiemy, czy ktoś się pomylił, czy chciał nieco „naciągnąć” fakty, ale Opatrzność Boża pozwala zawsze, nawet przy błędach ludzkich, znaleźć mądrość, która nas buduje. We wspólnej uroczystości obu świętych Wspólnota Ludu Bożego widzi wskazanie dwóch filarów Kościoła, wskazanie tych osób, które stały się fundamentem chrześcijaństwa.

Przyjrzyjmy się, jak można biec w tym samym biegu, ale inaczej, gdzie indziej i kiedy indziej....

### **Szymon – Piotr**

(Szymon, imię hebrajskie, oznacza „Jahwe wysłuchał”, Piotr – z hebrajskiego *Kefas*, *Kefa* – skała z greckiego *petra*, z łaciny *petrus*)

Pamiętamy, Andrzej, brat Szymona przyprowadził go do Jezusa po chrzcie, którego Jan Chrzciel udzielił w Jordanie. Obaj bracia, synowie Jony, pochodzili z Betsaidy i byli – jak ojciec – rybakami. Po ślubie Szymon zamieszkał u teściowej w Kafarnaum, miejscowości również, jak Betsaida położonej nad Jeziorem Galilejskim.

Piotr był człowiekiem prostym. Uczciwym i porywczym. Gwałtownym zarówno w podejmowaniu decyzji jak i w korygowaniu siebie (przypomnijmy sobie jego miecz odcinający ucho jednemu ze sług w Ogrodzie



Oliwnym podczas pojmania Jezusa/por. Mt 26, 52/ i jego zawołanie „odejź ode mnie, bo jestem człowiek grzeszny” /por. Łk 5, 8/). Słabym ale pokornym. Na pewno źle nigdy nie chciał, jeśli błędnie postąpił, zawsze był gotowy zawrócić i zmienić, co potrzeba. Był wykształcony jak każdy Izraelita (znał Torę i Proroków), ale źródło jego przenikliwości wskazał sam Jezus „...nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” /Mt 16, 17b/.

Pan Jezus często wyróżniał Piotra: był wezwany na górę Tabor, czyli był świadkiem Przemienienia, wraz z Jakubem i Janem towarzyszył Jezusowi przy wskrzeszeniu córki Jaira i podczas modlitwy w Ogrójcu, jemu Jezus obiecał klucze Królestwa Niebieskiego. Piotr po wniebowstąpieniu Jezusa wychodzi z inicjatywami (wybór Macieja na miejsce Judasza, ustanowienie siedmiu diakonów), Piotr podejmuje decyzje (po wizycie w domu Korneliusza pozwala na głoszenie Dobrej Nowiny poganom, decyduje, by nie-żydom nie nakazywać obrzezania itp.)

Jako głowa Kościoła, biskup Rzymu, został ukrzyżowany głową do dołu za czasów prześladowań zarządzonych przez cesarza Nerona, prawdopodobnie w roku 64.

## **Saul – Paul (po spolszczeniu: Szaweł – Paweł)**

Dość długo nauczano, że przed nawróceniem ów apostoł nosił imię „Szaweł”, a po nawróceniu „Paweł”. Obecnie raczej bibliści uznają, że zgodnie z ówczesną tradycją, nadano mu dwa imiona, których używał zamiennie (znam tę wersję od śp. P. prof. Anny Świderkówny). Oficjalny komentarz liturgiczny publikowany w Liturgii Godzin wydaje się przyjmować ten pogląd – używa obu imion jednocześnie, zarówno opisując jego życie sprzed nawrócenia, jak i podczas działalności apostołskiej.

Był wszechstronnie wykształcony, dynamiczny w działaniu, gotów ponieść wiele ofiar w zakresie podjętego działania.

Świętego Piotra poznał po nawróceniu, umiał mu się podporządkować, ale działał zupełnie inaczej, specjaliści twierdzą, że w wędrownym głoszeniu przemierzył ponad 10 tysięcy kilometrów. Pozostawił po sobie 13 listów zamieszczonych w Nowym Testamencie.

Święty mieczem około roku 67.

---

## **W kilku zdaniach...**

### **(relacje ze spotkań, które się ostatnio odbyły)**

Wiele spotkań majowych zrodziło się z filmu „Cristiada”. Mówiliśmy zatem o okolicznościach związanych z wydarzeniami w Meksyku i w Ameryce Łacińskiej, o teologii wyzwolenia, o Janie Pawle II, który oficjalnie nie poparł takiego myślenia, a tym bardziej postępowania, ale pierwszą wizytę swego pontyfikatu zdecydował się odbyć do Meksyku i beatyfikował niemal trzydziestu męczenników – ofiary terroru masońskiego.

Poza tym z licealistami omawialiśmy wybrane wezwania Litanii Loretańskiej.

Niektóre ze spotkań miały charakter towarzyski – czas zajęły nam gry towarzyskie i rozmowy przy herbacie.

Po 20 maja ze względu na zwolnienie lekarskie spotkania były odwołane. W lipcu i sierpniu spontanicznie organizujemy niektóre spotkania – konieczny jest jednak kontakt telefoniczny.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

---

## **ZAPRASZAMY RODZINY NA**

### **WAKACJE Z BOGIEM W KUJANKACH**

**W tym roku zarezerwowaliśmy ośrodek na cztery tygodnie i są jeszcze wolne miejsca w terminie 13 – 27 lipca (można też wyjechać na jeden tydzień).**

Wszelkie informacje praktyczne oraz zapisy pod nr telefonu 0603 22 64 06.

**Nell Herman**

# SŁOWO NA DZIEŃ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ

Bóg jest!

Poza czasem i miejscem.

To jakby Go dla nas nie było.

W tej tajemnicy niewidzialności Bóg stworzył swoje *Arcydzieło*. Przed czynami, jakich dokonało Ono w naszym świecie, zostało powołane do życia przy Ojcu i do dzieła, jakie Ojciec zamyślił dla stworzenia. Gdy *umacniał niebo* i ziemię, Syn, *Arcydzieło* Jego mądrości, *było z Nim*. Było inspiracją Jego Boskich działań w świecie. Było wzorem świata.

Do tego, zarysowanego w Księdze Przysłów (8,22-31), pierwszego objawienia przez Boga swojego wewnętrznego bogactwa, ciąg dalszy najbardziej osobistego wyznania dopisał Bóg ręką św. Jana Ewangelisty.

*Na początku było Słowo, Logos, ta właśnie Mądrość, Arcydzieło* Boże.

*I wszystko przez Nie się stało*. Ojciec uczynił wszystko przez Syna, który towarzyszył Mu jako *Mistrz* Jego Boskiego dzieła.

Kto może być *Mistrzem* Boga?

Tylko sam Bóg.

A jednak największym fenomenem, najwspanialszą nowiną, którą Bóg wypowiedział, jest to, co autor Księgi Przysłów włożył w usta Syna na końcu perykopy.

*Ja byłem rozkoszą Boga dzień po dniu.*

*Cały czas igrając przed Nim.*

*Igrając na okręgu ziemi.*

*Znajdując radość przy synach ludzkich.*

Syn Boży, który stał się człowiekiem, Jezusem Chrystusem, od początku był i jest *rozkoszą* Ojca. Ta Miłość w Duchu Świętym jest największym dobrem, jakie istnieje, największym szczęściem, dla tych którzy się Nią kochają.

I co?

I ten kochający Syn nie poprzestaje na miłości z Ojcem, ale schodzi *na okrąg ziemi*, by *igrać* na Nim, by mając już *rozkosz* w Ojcu, zyskać jeszcze *radość* przy nas – *synach ludzkich*. Czy można bardziej delikatnie wyjaśnić, jak Bóg przez Syna połączył Niebo z ziemią?

---

Żeby zobaczyć, jak Bóg tego dokonał, trzeba jeszcze posłuchać, co mówi Syn (J 16,14-15).

Mówi, że *wszystko, co ma Ojciec jest* Jego. Rodząc Syna przed wiekami Ojciec przekazał Mu właśnie *wszystko*, kim sam jest. I z tym przechodzi Syn do nas, by przebywać *przy synach ludzkich*. Po co? Po to przede wszystkim, by dać im Ducha Świętego, którego ma od Ojca.

A Duch Święty bierze, co w Synu jest darem od Ojca i to nam objawia.

Nam ludziom!

I napełnia nas też Miłością, która jest przebywaniem pod jednym płaszczem Ducha z Ojcem i Synem. A kiedy Duch bierze z synowskiego i objawia nam, wtedy Syn cieszy się, bo mocą Ducha znajduje się najbliżej *przy synach ludzkich* i przeżywa radość - jest *otoczony chwałą*, bo osiągnął to, co Bóg zaplanował – wprowadził człowieka pod płaszcz Ducha, gdzie żyje Ojciec i Syn w Trójcy Przenajświętszej.

---

Przebywanie człowieka przy Bogu nie jest więc niestosowne, ale wręcz jest radością Boga.

A czym jest dla człowieka? - Nawet nie ma co mówić.

W porządku rozumu wielka to tajemnica, ale w porządku życia duchowego jest to odślaniające się dla człowieka realne doświadczenie.

**Jan Ogrodzki**

# JÓZEF czyli rzecz O PRZEDZIWNYM OJCOWSTWIE

Zaaranżowane małżeństwo Maryi i Józefa było pod szczęśliwą gwiazdą. Od zaręczyn do ślubu droga daleka. Dni biegną wolno lub szybko. Czas długi, jak na czekanie. Czas krótki, jak na nadzieję spełnienia. Ludzkie małżeństwo odzwierciedla przymierze między Bogiem a ludem wybranym. /Pierwszy cud Jezusa był błogosławieństwem młodych w Kanie Galilejskiej./

Józefa, ilekroć spoglądał na Maryję, ogarniał lęk i drżenie. Ten nadmiar szczęścia czyni rzeczywistość nierealną. Wywołuje w człowieku niepokój. Tak, jakby zawirowania przelatującego pocisku, wciągały w czarną zasysającą otchłań. Sukces - lśniący zwarty pocisk bezbłędnie przesywający przestrzeń, zmierzający do nieuchronnego celu. A za nim? Niepamięć, bezsens, próżnia, obezwładniająca niemoc. Skąd to doświadczenie ssącego głodu? Świadomość naprężona do ostatecznych granic. Wielkość, która ma stać się jego udziałem, onieśmiela i przerasta.

Bez grzechu poczęta każdym spojrzeniem oddawała oblubieńcowi siebie, bo związek ich miał moc wiążącą nie tylko ciała, ale i dusze. Ulotne piękno, które z niej emanowało, czyniło ją nierzeczywistą. A jej przejrzystość nadawała miłości zdumiewający wymiar absolutu. To, co napełnia sensem - to wartość. Najwyższą wartością jest miłość. To miłość stawia człowieka poza realnym istnieniem, uskrzydla, podnosi do poziomu prawdy ostatecznej. Otwiera na tajemnicę Innego. Kult rodziny, który nosili w sercu, miał zaowocować gromadką z ich krwi i z ich ciała. Spełniać się jako powołanie oblubieńczej pieśni Dawida: obietnicą i dotknięciem samego Oblubieńca, udziałem w tajemnicy, która jest najwyższą łaską.

Józef nie wie, dlaczego pragnie modlić się do tej, która miga mu przed oczyma zabiegana krzątanią wokół jeszcze rodzicielskiego gospodarstwa. Maryja nie wie, dlaczego w pobliżu Józefa uspokaja się jej skołatanie serce, poddaje się z radością jego mocy, a słodkie poczucie bezpieczeństwa ogrzewa ją jak łagodne światło. Dotykanie czaru wzajemnej obecności napawa ich nieskończoną tęsknotą. Wydaje się, że nie stąpają po ziemi. Miłość otwiera w nich

niepojęte przestrzenie; sięga w głąb i unosi w przestworza.

Rzeczywistość przywołuje do siebie. Odkryć piękno drugiego człowieka to równocześnie poczuć oddalenie, niepokój serca: czy jestem godny? czy jestem godna? „Piękna nie można mieć wyłącznie dla siebie.”/Tischner/Ciche trwanie przepaja nutka melancholii. Słodka męka i ból. Pragnienie posiadania drugiego i równoczesna świadomość świętości, ponieważ ciało jest świątynią Pana. Ta sprzeczność niepokoi. Ale ta sprzeczność zadziwia, otwiera, oczarowuje. Dotykamy tajemnicy, która nie pozwala się posiąść, zagarnąć, zamknąć w ramionach jednego człowieka.

Czeka ich jeszcze rozstanie. Maryja z Nazaretu zmierza w pośpiechu do Ain Karim /140km !/. Tam Elżbieta „poczęła w swej starości syna.”/Łk 1,36/, porażona również cudem, bo i cud w Maryi już się począł. To archanioł Gabriel otworzył przed nią ludzką przestrzeń ku tej, która dzieli podobne doświadczenie. Po ludzku zbyt potężne, by znieść je w milczeniu własnego ciała. Maryja rzuca się w ramiona Elżbiety, która już wie, bo „Duch Święty napełnił ją.”/Łk 1,41/ i dzieciątko istniejące zaledwie 6 miesięcy „poruszyło się w jej łonie.”/Łk 1,44/ Bezpieczeństwo wczesnego macierzyństwa Maryi zapewnione, Jan wydaje się już szykować ścieżki dla Tego, który ma przyjść po nim. Obie kobiety rozpoznają się jako naczynia niezwyklej łaski dla świata. Jezus rośnie czerpiąc z ciała i krwi tej, która wypowiedziała „Fiat”, podejmując się macierzyństwa ogarniającego całe stworzenie.

Przychodzi czas powrotu. Spotkanie z Józefem to moment, który po ludzku ją przytłacza. Z wyżyn czystości spada na dno upokorzenia. Staje się przedmiotem podejrzeń, pogardy, kpiny, ataków, zniesławienia, gróźb. Serce jej nie odnajduje już spokoju w pobliżu Józefa. Znikło poczucie mocy i bezpieczeństwa. Józef milczy. Zdumienie nie pozwala przebić się innym uczuciom. Myśli zatrzymały się w biegu. Gotowy pochylić się nad każdym, tym bardziej nie może napiętnować Maryi. Nie ma w nim potępienia. Ale jego serce napełnione bólem nie może pogodzić się z utratą piękna, jakie ciągle

emanuje z Maryi. „Piękna nie można mieć wyłącznie dla siebie...” Ale dlaczego w ten sposób?.. Ból jest dużo silniejszy niż poprzednia słodka męka. To, co wydawało się najwyższą łaską, stało się przygniatającym ciężarem, utratą oddechu. Jeszcze go stać na zdecydowaną obronę; przeprowadzić bezpiecznie do domu rodziców, „oddalić potajemnie.”/Mt 1,19/ A potem co? Bezsens, utrata nadziei, załamanie wiary, ciemność, niespełnienie... Upadek z zawrotnej wysokości. Uszanuje jej wybór, jej wolność. Niemal jej współczuje, bo za tym poczęciem musi kryć się jakaś niesprawiedliwość. Uszanuje jej milczenie, jej tajemnicę. Czułość zalewa mu serce. Nowe życie, które nosi Maryja, czyni ją jeszcze ponętniejszą. Wydaje się, że jej krokom towarzyszy światło. Skąd ten blask, jeżeli została napiętnowana grzechem? „Dziecko jest obietnicą obietnic.”/Tischner/ Czyni rzeczywistość ziemią obiecaną, najwyższym błogostawieństwem! Dla Józefa jest największym bólem. Józef jest „człowiekiem sprawiedliwym”/Mt 1,19/, nie może znieść rozdarcia, które odbiera mu siły, łamie porządek rzeczy, odmawia Poczętemu prawa do istnienia. Ten dom, który miał być spełnieniem, stał się przestrzenią dramatu. Unieść się ponad siebie..! Pragnienie osłonięcia Maryi jest najsilniejsze. Postanowione. Zasypia uspokojony podjętą decyzją.

I nagle ten sen. „Józefie, synu Dawida /.../ z Ducha Świętego jest To, co się w Niej poczęło. Ty nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”/Mt 1,20/ i „nie bój się” - dodaje słowa pocieszenia Pański Poślaniec. Serce Józefa okazało się pojemne po Bożemu, po ludzku rzecz była nie do pojęcia. Razem z wejściem Boga w ludzki wymiar stanął w gotowości i mocy. Ewangelia jest pełna paradoksów; z jednym z nich zderzył się Józef i rozpoznał swój los jako powołanie. Gotowy nie tylko wybaczyć Oblubienicy, ale teraz staje w pełni mocy do Jej obrony. Nie tylko obrony Jej, ale i samego w Niej poczętego Boga. Nikt Józefa nie pytał o zdanie. Gotowość jego serca rozpałała miłość. Uzbrojony w nią stanął w posłuszeństwie przekraczającym ludzką miarę. Przygniatający ciężar, bezsens, utrata nadziei, ciemność, poczucie klęski i upadku gdzieś znikły bez śladu. Rozwiał się jak sen. A sen stał się rzeczywistością.

Jeszcze oszołomiony, ale już na nowo oczarowany nieuchwytnym pięknem absolutu, który emanował w całej mocy z jego Oblubienicy. Poczł oddech całą piersią; ze zniewolenia wszedł w wezwanie wolności. Słowo Pośłańca Bożego przeniosło go z ziemi wygnania do ziemi obiecanej. Józef okazał się zdolny przekroczyć granicę własnego wyobrażenia o domu. Jego zadomowienie mierzone jest inną miarą. Porzucił to, co niepełne, a w porzuceniu urzeczywistniła się sama istota ubóstwa. Ubóstwo ma u swego podłoża odkrycie nowych sensów /Tischner/, nowego sensu zadomowienia. „Pustoszejący dom otwiera horyzont transcendencji. Pozostawia w człowieku niewyraźny ślad - ideę innego domu, domu nietykalnego /.../ dla zdrady - domu prawdy”./Tischner/

Mieć odwagę porzucić to, co niepełne. Potraktować czas na ziemi jak metaforę prawdy. Poświęcić swoje życie wezwaniu najwyższemu: Oblubienicy Boga, Bogu-człowiekowi, Zbawicielowi. „Poświęcić znaczy: ofiarować to, co się posiada, aby być tym, czym się jest naprawdę. W ofierze wyraża się przeświadczenie, że człowiek jest dla Kogoś. Nie żyjemy dla siebie.” /Tischner/ Życ wg Innego, to czynić swoje życie świętym. Centrum tego życia staje się Syn Boży, który przyszedł na ofiarę światu. Tam, gdzie jest On, tam jest świątynia. „Świątynia jest dla człowieka przestrzenią uświęcenia. Czym jest świętość? Świętość jest formą działania dobra - dobro działa w ten sposób, że uświęca. Czas świątyni odsłania najgłębszy sens czasu: jest czasem nadziei, drogą powracającego ku człowiekowi Boga. Świątynia otwiera horyzont całkiem Innej Rzeczywistości: twórcze działanie wzajemności”./Tischner/

Józef rankiem podnosi się jako nowy człowiek. Dotyka dłońią szorstkich sęków drzewa i tym dotykiem śpiewa Bogu chwałę. Jasnym wzrokiem ogarnia swój dom, który stał się godny siedziby samego Boga. Wie, że wezwanie go przerasta. Właśnie dlatego staje w gotowości, czując, że sam Pan przypina mu skrzydła. Pan mu zaufał, uczynił go nadzieją świata. Powierzył jego mocnym dłoniom własnego Syna. Postawił u boku Oblubienicy Najwyższego. Jego ubóstwo jest jego siłą. Wkracza w paradoksalny świat Dobrej Nowiny.

**Joanna Kożan - Łazor**





**Maria Okońska zmarła 6 maja 2013 roku w Domu Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Częstochowie. Uroczystości pożegnalne odbyły się w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze 7maja, a Msza pogrzebowa w archikatedrze warszawskiej św. Jana 11 maja. Doczesne szczątki zostały złożone w grobowcu Instytutu Prymasa Wyszyńskiego na cmentarzu Bródnowskim.**

„Najsilniejszym nurtem mojej duszy i całego mego życia od dzieciństwa było pragnienie należenia do Boga i zrobienia w życiu czegoś wielkiego dla Niego i dla Ojczyzny. (...)

Wydawało mi się, że ujrzałam w jednym momencie cały plan ekonomii Bożej wobec Maryi i - przez Maryję - zbawienia świata i ratowania każdego z nas. Maryja jest nie tylko po to, aby na ziemi zrodziła i wychowała Jezusa, ale po to także, aby Go rodzić w Kościele, w każdym człowieku. To cóż, że ja jestem taka grzeszna, kiedy jest Maryja, moje najwspanialsze usprawiedliwienie przed Bogiem? To cóż, że tyle razy byłam nad przepaścią, kiedy jest moja niezawodna Ratowniczką? W Niej, z Nią i przez Nią wszystko mogę! (...) W życiu, w powołaniu i w całej Bożej sprawie, do której - jak już wtedy czułam - Bóg mnie wzywa, zwyciężę, uczynię wszystko czego Bóg zapragnie, bo odstąpiła mi się i dała całkowicie – Maryja! Miałam skrzydła u ramion, jak nigdy dotąd. Serce mi rozpiekało pragnienie, aby lecieć na cały świat i wołać, krzycząc, że jest Maryja!... Chciało mi się wszystkim dawać Maryję, aby inni także Ją „zobaczyli”. Ogarnęło mnie jakieś święte, Boże szaleństwo! Maryja mnie porwała. To szaleństwo nigdy mnie już nie opuściło. I - jak wierzę - nie opuści mnie do samej śmierci, do ostatniego tchu, bo ostatnim Moim tchnieniem będzie... Maryja! - O Jezu! Synu Maryi, bądź uwielbiony!”

*Maria Okońska „Przez Maryję wszystko dla Boga. Wspomnienia 1920-1948”.*

## **Poderwać świat ku Bogu**

### **Prześlanie śp. Marii Okońskiej**

Maria Okońska z duchowymi córkami z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego

W miarę jak mijają lata, zmieniają się czasy i poglądy, coraz mocniej narasta we mnie przekonanie, że posłannictwem Polski jest zachowanie w świecie wiary w istnienie Boga i potrzeby życia w zjednoczeniu z Nim. Posłannictwo Polski nie jest polityczne, ekonomiczne czy jakiegokolwiek inne. Jest ono religijne, nadprzyrodzone.

Ludzkość coraz bardziej się laicyzuje, ogranicza się do celów ziemskich, doczesnych, zapominając, że człowiek jest stworzony przez Boga i dla Boga, że naszym celem jest Bóg i życie wieczne, a nie doczesne. Idziemy przez ziemię, ale nie pozostaniemy na niej. Jesteśmy stworzeni przez Boga dla Jego chwały. Naszym zadaniem jest dawać świadectwo tej prawdzie, że jest Bóg i że On jest celem naszego istnienia.

„Ta mała licha drzewina, nie trzeba dębów tysięcy szeptem się ku mnie przegina – Jest Bóg i czegoś ci więcej” – pisał Jan Kasproicz w „Księdze Ubogich”.

„Jest Bóg i czegoś ci więcej” – ta prawda dzisiaj staje się ludziom daleka, nieznaną, obojętną i jakby zapomnianą, a często wyśmiewaną i prześladowaną. Tym bardziej głoszenie tej prawdy, że jest Bóg i żyjemy dla Niego, staje się naszą powinnością, naszym powołaniem. Wszystko inne: cele ekonomiczne, polityczne, społeczne, ziemskie – to sprawa drugorzędna. Żywa wiara w Boga – to jest główny cel naszego osobistego życia, a także naszej Ojczyzny, Polski!

Polska – jak wierzę – po to istnieje, aby wypełnić to olbrzymie posłannictwo święte, religijne, nadprzyrodzone. Polska ma dać świadectwo Bogu. W sytuacji, gdy ludzkość coraz bardziej patrzy w ziemię, a nie w niebo, Polska ma poderwać świat ku Bogu, w ramiona Odwiecznej Miłości. Polsko, to jest twój cel. Nie strać go z oczu. Żyj i działaj dla tego odwiecznego celu, a nie zginięsz, nie zagubisz się, nie zatracisz się w bezsensie. Dosięgniesz celów wiekuistych, dosięgniesz samego Boga. Będziesz istnieć wiecznie.

Polsko, Ojczyzno moja! Obudź się, a uratujesz siebie i wypełnisz swoje przeznaczenie.

*Przesłanie ukazało się w najnowszym Biuletynie Informacyjnym Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę.*

## Świadectwa i podziękowania

Pożegnaliśmy śp. Marię Okońską, współpracownicę i duchową córkę ks. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz współzałożycielkę Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. Oddana sprawom Bożym i Ojczyźnie pozostawiła Polakom testament wzywający do świętości i bezgranicznego oddania Maryi. –Dziękujemy Ci, Marysiu, za Twoje piękne i wiarygodne świadectwo miłości do Boga, do Matki Bożej, do Ojczyzny – mówił ks. abp Edmund Piszcz z archidiecezji warmińskiej, wskazując na jej „przykład miłości, która sprawdza się poprzez wierność”. – Swoim życiem dałaś nam, Marysiu, przykład takiej miłości i za to wyrażamy Ci ogromną wdzięczność – zaznaczył ksiądz arcybiskup, który od ponad 30 lat był bliskim znajomym pani Marii Okońskiej.

### Polska odrodzi się przez Maryję

– Ciocia nie lubiła mówić o rzeczach błahych – mówił na cmentarzu Bródnowskim, gdzie złożono trumnę z ciałem śp. Marii Okońskiej, jej siostrzeniec o. Maciej Okoński OP. – Była zawsze prawdziwa, dawała to, co miała w sobie, a miała bardzo dużo, i tym się dzieliła. Towarzystwem jej w ostatnich latach jej życia, ona pomagała mi w rozeznaniu mojego powołania – dzielił się ojciec Okoński. Wspominał, że woził do niej studentów. – Chciałem, żeby spotkali się z ciocią Marysią – żeby zobaczyli świętą kobietę. Myślę, że ciocia była święta – mówił w wypowiedzi dla Telewizji Trwam o. Maciej. Podczas pożegnania na cmentarzu kapłan podzielił się jednym z wydarzeń z życia założycielki „ósemek”. – Szła na plażę i spotkała smutnego mężczyznę, który przechadzał się. Podeszła do niego i zapytała: „Co się stało?”. A on odpowiedział: „Szukam człowieka”. Ciocia na to: „Jak to, szukasz człowieka? W katolickiej Polsce szukasz człowieka? Przecież tylu nas jest katolików, oddanych”. „Szukam człowieka w pełni mi oddanego!” – powiedział Mężczyzna. „To był Jezus, Maciusiu” – mówiła ciocia. „To był Pan Jezus i ja to naprawdę przeżyłam” – przypominał słowa pani Marii jej siostrzeniec.

– Najważniejsze było dla niej to, aby Polska była wierna Chrystusowi – dzieli się z „Naszym Dziennikiem” Iwona Czarcińska z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. – Ona bardzo bolała nad tym, że również nasi rodacy odchodzą od Pana Boga – wspomina. Podkreśliła, że wielką troską i żarliwą modlitwą pani Maria otaczała sprawę beatyfikacji Sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, by „pomógł nam ponownie powrócić do tej naszej miłości”, „by Polska była Królestwem Chrystusa i Maryi”. Jak mówiła, wypełnienie Ślubów Jasnogórskich dopełni się wówczas, kiedy my sami będziemy święci. Jak wspomina Stanisława Grochowska z Instytutu: – Maria powtarzała: „Pamiętaj, musisz być święty, tylko wtedy Polska wypełni swoje posłannictwo, kiedy będzie miała święte osoby w Ojczyźnie”.

*Z art. Agnieszki Gracz dla Naszego Dziennika*

Zainicjowała działalność Instytutu Prymasa Wyszyńskiego. Pragnęła wychowywać polskie dziewczęta po to, aby przez odrodzone kobiety odradzał się Naród Polski. Nie udało się stworzyć „Miasta Dziewcząt”, ale zostało stworzone „Miasto Boże” na Jasnej Górze. – Była własnością Maryi, dla Niej była gotowa na wszystko – podkreśla Stanisława Grochowska.

Gdy Prymas Tysiąclecia w 1953 roku został aresztowany przez komunistyczne władze, na Jasnej Górze Maria Okońska zorganizowała wielką modlitwę o jego uwolnienie. To ona stała się niezwykłym łącznikiem między Komańczę a Jasną Górą. Przekazała ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu prośbę o napisanie Jasnogórskich Ślubów Narodu, programu odnowy moralnej Narodu Polskiego. Świętej pamięci Maria Okońska stała się jedynym świadkiem składania przez ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w odosobnieniu Jasnogórskich Ślubów Narodu. Przez lata należała do grona najbliższych współpracowników Prymasa Tysiąclecia. Wraz z Instytutem oddała się całkowicie pracy nad realizacją programu Jasnogórskich Ślubów Narodu. Jej historyczną zasługą jest ocalenie od

zapomnienia kazań ks. kard. Wyszyńskiego. Jest też autorką około dziesięciu tysięcy jego zdjęć. Wielką troską otaczała Radio Maryja.

*Z art. Roberta Sobkowicza dla Naszego Dziennika*

11.05.2013, sobota, święto Matki Bożej łaskawej – patronki Warszawy.

*„O cokolwiek byście prosili Ojca da wam w imię moje. Proście, aby radość wasza była pełna” /J16, 23b-28/.*

Dzisiaj pogrzeb Marysi Okońskiej. Przypominam sobie grudzień 1956 rok lub styczeń 1957. Jadę z Marysią z Jasnej Góry do Warszawy do Ojca. Na Miodowej jest dzisiaj Konferencja Episkopatu. Jest chwila przerwy Ojciec do nas wychodzi. Marysia prosi cicho, żarliwie: „Czy Ojciec mógłby powiedzieć księżom biskupom to o czym Ojciec już wie... na Jasnej Górze modlimy się dzień i noc, żeby Jasnogórska Matka mogła nawiedzić wszystkie parafie w Polsce.” Ojciec odpowiada: „...Na pewno Episkopat na to się nie zgodzi”. Ale po chwili: „Idźcie do kaplicy, módlcie się”. Klęczymy przed dużym pięknym obrazem Matki Bożej. Za pół godziny przychodzi Ojciec. Ma łzy w oczach. Chwila ciszy. „Księża biskupi pragną peregrynacji obrazu Jasnogórskiej Matki w swoich diecezjach, parafiach. Wszyscy bez wyjątku”.

*„Rozkaz dzienny Chrystusa dla Kościoła” Róża Siemieńska*

## **Pożegnanie Marii Okońskiej w Choszczówce przez Rodzinę Rodzin.**

**Fragmety z homilii wygłoszonej przez ks. Feliksa Folejewskiego w czasie Mszy św. 9 maja 2013r.**

„Nie zostawię was sierotami. Powrócę do was i rozraduje się serce wasze” ponieważ miłość nie zna śmierci, dlatego „Życie Twoich wiernych Panie, zmienia się, ale się nie kończy, nie zostawię was sierotami. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość”. Gdzie jest źródło tej radości? W wierze naszej, w bezgranicznym zaufaniu Jedynemu Bogu. I to są motywy, że pożegnanie w kościele katolickim, chociaż nie wstydzimy się łez, jest to pożegnanie w miłości i nadziei, bo bez tego wszystko kończyłoby się czarną dziurą. Takiej postawy zawierzenia chociaż i łez, i radości uczyła nas Maria Okońska współzałożycielka Rodziny Rodzin. Początek Rodziny Rodzin jest związany z Jej posługą w kościele św. Anny. Pragnęła ratować świat, a wiedziała, że świat można ocalić tylko Bogiem i Tą, którą Bóg dał nam jako Matkę -Maryję.

Dziś dziękując za życie Marii, dziękujemy, że Jej pragnienia spełniają się i są w jakiś sposób lepszy czy mniej, kontynuowane w Rodzinie Rodzin. A jakie to były pragnienia, takie, które Prymas Tysiąclecia, również nasz Ojciec, który dał imię Rodzinie Rodzin... wypowiedział „Soli Deo per Maryjam” – Jedynemu Bogu, a życie jak mówił dopisało - przez Maryję.

W charyzmacie Rodziny Rodzin kierujemy się światłem Obecności Boga, to się dokonuje poprzez bezgraniczne zawierzenie Maryi. Realizuje się również przez miłość wzajemną, która spieszy z pomocą rodzinom. Na początku Rodzina Rodzin była bogata w dzieci. I to, że Wojtek Herman dzisiaj jest tu i śpiewał psalm to jest znak. Rodzina Rodzin była bogata w dzieci. Wojtek był w swojej rodzinie 17-tym dzieckiem. Wszystko przeżywamy w domu ojczystym, w Polsce.

Te wszystkie pragnienia, które nosiła Marysia w sercu są wpisane w Rodzinę Rodzin. Stąd jest ogromna odpowiedzialność za ich wypełnienie. Pragnienia się spełniają, ale muszą być przetłumaczone na język formacji, działania i odwagi bycia sobą. Dlatego dziękując za obecność Marysi, dziękujemy za to czego Bóg dokonał i dokonuje poprzez jedną z pierwszych wspólnot zatroskanych o rodzinę na polskiej glebie. Teraz tych ruchów rodzinnych są dziesiątki. To był jeden z pierwszych ruchów zatroskanych o świętość rodziny. Jakże ten testament, to dziedzictwo jest potrzebne Kościołowi i Polsce także dzisiaj.

...Przez rodzinę i małżeństwo idzie przyszłość świata. Marysia jest człowiekiem wyobraźni miłości, stąd Jej wszystkie działania... miały wizję Zawierzenia Maryi. Temu dziedzictwu trzeba być wiernym.

To pragnienie, ta łaska widzenia Marysi nie może być zakończona. Jest Ona nam potrzebna jak Ciocia Lila- Maria Wantowska. Wszystkie sprawy, którymi żyła Marysia będą teraz kontynuowane, może inaczej, przez osoby, które wzięły ten charyzmat w swoje życie. I dlatego łaską jest, że tu mogliśmy przyjść... Tu jesteśmy, aby dziękować.

Marysia kochała nas, ci co ją spotykali, rozmawiali wiedzą... Zawsze i to do ostatnich chwil Rodzina Rodzin była w Jej sercu, cieszyła się nią, pytała jak matka.

Wszystkie dzieła, pragnienia: wędrówka Maryi w Cudownym Obrazie, która nie ma końca, oddanie się w niewolę Maryi, Wielka Nowenna, dzieło pomocy Soborowi miały początek w sercu Marysi. I tym dziełom całym sercem błogosławił i prowadził Kardynał Wyszyński, a które podejmowała Rodzina Rodzin.

Mam taką świadomość, że również to Spotkanie w Duchu Świętym ks. Prymasa Ojca z Marysią jest dziełem Boga przypieczętowanym na Jasnej Górze gdy żegnała się z Ona Jasnogórska Panią w Cudownej Kaplicy. Taki pogrzeb jak Jej, jest ogromną rzadkością... a z Jasnej Góry, przysłała do nas tutaj do domu Ojca, i pójdzie do katedry warszawskiej aby potem być na Cmentarzu Bródnowskim, w miejscu, gdzie będziemy przychodzić, gdzie są pierwsze latorośle Instytutu Prymasowskiego i stanie się miejscem żarliwej modlitwy za Kościół święty, rodziny nasze i o świętość.

W ostatnich rozmowach Marysia cały czas mówiła do wszystkich... „musisz być świętą”. To Jej pragnienie nie gasło, ale potężniało. Wracamy do początków. „Nie mówcie nam o trudnościach dnia codziennego, ale pomóżcie nam co mamy czynić aby rodziny nasze były święte”. Dlatego wsłuchując się w to co mówiła przebywając wśród nas Marysia, będziemy na tej drodze, na której kto raz pokochał nie zostanie sam. „Nie zostawię was sierotami”.

Coraz większy krąg naszych orędowników jest w niebie.

Modlimy się i prosimy, abyśmy to dzieło - każda, każdy tak, jak potrafi - kontynuowali.

Róbnymy co do nas należy i powierzajmy pracę i troskę o rodziny Matce Bożej, Królowej Polski, Królowej Rodzin i naszym Orędownikom.

---

## **Pożegnanie Pani Marii Okońskiej przez Rodzinę Rodzin Archikatedra Warszawska, 11 maja 2013 r.**

Wasze Eksceleńcje Księża Biskupi!  
Wielebni Kapłani!  
Szanowne Członkinie Instytutu Prymasowskiego!  
Rodzino śp. Pani Marii Okońskiej!  
Ukochana Rodzino Rodzin!  
Wszyscy tutaj zebrani!

W podziękowania za dar życia śp. Pani Marii Okońskiej pragnie włączyć się także Rodzina Rodzin. Rodzina Rodzin to ruch apostołowski, który właśnie obchodzi 60-rocznicę swego powstania. Ś.P Pani Maria Okońska była jedną z założycielek Rodziny Rodzin. Dlatego nie mogło nas zabraknąć na dzisiejszej uroczystości.

60 lat temu, a nawet wcześniej, rozpoczęła się historia Ruchu, któremu Prymas Tysiąclecia nadał wielce znaczącą nazwę - Rodziny Rodzin. Powiedziałem, że wcześniej, bo poniekąd ruch ten wywodził się z idei miasta dziewcząt! – idei, która zrodziła się w sercu Pani Marii Okońskiej jeszcze w latach czterdziestych. Potem było spotkanie ze Sługą Bożym ks. Stefanem kard. Wyszyńskim, pierwsze spotkania najpierw dziewcząt i mężatek, potem całych rodzin. Potem uwięzienie Prymasa i modlitewne czuwanie Rodziny Rodzin na Jasnej Górze w intencji uwięzionego Prymasa Polski.

Pani Maria Okońska miała dar odczytywania potrzeby chwili i umiejętność znajdowania rozwiązania; wsłuchiwała się w wołanie młodych rodzin o pomoc w trudnych czasach, gdy z serc ludzkich starano się usunąć Boga i wydzierano wszelkie wartości chrześcijańskie. Potrafiła znaleźć na te trudne czasy rozwiązanie, którym okazał się charyzmat Rodziny Rodzin, jakim jest tworzenie środowiska rodzin katolickich i niesienie pomocy rodzinie rodzinie.

Zastanawiam się, co powiedziałyby nam dzisiaj śp. Pani Maria Okońska gdyby mogła przemówić. Pewnie powiedziałyby to, czego świadectwem było całe jej życie. Była z pokolenia Kolumbów, którzy Polskę umiłowali ponad życie. Była jedną z tych, o których śpiewano:

*Te dziewczyny co powstanie świętowały*

*O swych czynach opowiadać nie umiały (W. Młynarski, Jutro Warszawa)*

Powiedziałyby zapewne, że trzeba znaleźć cel – ideę, której warto poświęcić życie i konsekwentnie wybraną ścieżką podążać. Z całkowitym oddaniem.

Była wierna. Skupiała innych wokół idei, зараżała entuzjazmem, potrafiła działać i przewodzić w grupie.

Jest wzorem dla dziewcząt a poprzez nie także wzorem dla chłopców, którzy nie chcą przecież pozostać w tyle za dziewczętami.



Za co kochamy i szanujemy człowieka? Za serce, za to czego dokonał i za to co po sobie pozostawił. Wśród spuścizny Pani Marii jest Rodzina Rodzin!

Pozostawiłaś nam Pani Mario dwa dary:

Pierwszy to Rodzina Rodzin.

Dałaś nam także Ciocię Lilę!!! - ś.p. dr Marię Wantowską .

Kiedyś, do pracy formacyjnej w Rodzinie Rodzin – ku pomocy polskim rodzinom, posyłałaś także inne wspaniałe osoby, skupione wokół Ciebie, tworzące Instytut Prymasowski.

Rodzino Rodzin możesz być dumna i dziękuj Bogu za takie dary, za takich ludzi, za takie fundamenty, na jakich jesteś zbudowana. I pozostań im wierna!

Pani Mario - osierociłaś Rodzinę Rodzin, bo choć nie brałaś już ostatnio bezpośredniego udziału w jej życiu to sama Twoja obecność, możliwość odwołania się do Twojego autorytetu była ostoją spokoju i pewności. Choszczówka – dom Ojca otwarty – bez Ciebie nie będzie już taki sam.

A dzisiaj, kiedy atakowana jest sama istota rodziny, kiedy kodeksem etycznym staje się brak etyki, tej pomocy polskiej rodzinie potrzeba może nawet bardziej niż kiedyś. Rodziny polskie, Rodzina Rodzin, oczekują tej pomocy ze strony Kościoła i ze strony Instytutu.

Bogu Najwyższemu niech będą dzięki, że pozwolił spotkać się na ścieżkach życia Marii Okońskiej i Prymasowi Tysiąclecia!

Dziękujemy Tobie, Pani Mario, że to spotkanie okazało się tak owocne.

Pomagaj nam, pomagaj RR ale pomagaj także polskiej młodzieży, zastępom dziewcząt i chłopców znaleźć ich życiowe powołanie i ich ścieżkę do Boga.

My zaś ukazujemy ten wzorzec, przekazujemy te wartości, bo młodość jest nadal pełna idealizmu, entuzjazmu, otwartości.

Dziś młodzi i nie tylko oni potrzebują nie gazetowych CELEBRYTÓW, ale takich właśnie wzorców, jakie Ty Pani Mario, nam pozostawiasz.

Pamiętaj o nas kiedy będziesz już w Domu Ojca razem z Prymasem Tysiąclecia, Marią Wantowską (naszą ukochaną Ciocią Lilą) i bardzo już licznym zastępem Rodziny Rodzin.

Bogu niech będą dzięki za Twe piękne życie !

Deo Gratias!

*Pożegnanie wygłosił prezes SARR Krzysztof Broniatowski*

---

„ Nie wystarczy ocenić przeszłość, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” Kardynał Wyszyński.

## **KALENDARIUM POLSKIE**

### **CZERWIEC 2013 ROK**

**2-10 czerwca 1979** - pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny. Kolejne Jego pielgrzymki w czerwcu do Polski odbyły się: 16-23.06.1983, 8-14.06.1987, 1-9.06.1991, 5-17.06.1999. 4 czerwca Jan Paweł II dokonał na Jasnej Górze Aktu Zawierzenia Polski i Świata Jasnogórskiej Matce Kościoła. \*1

**3 czerwca 1918** - Uznanie niepodległości Polski przez rządy alianckie.\*2

**4 czerwca 1989** - „Częściowo wolne wybory” do sejmu i senatu, które po raz pierwszy raz zakończyły się klęską PZPR.\*3

**4/5 czerwca 1992** - Został obalony pierwszy, demokratyczny rząd Jana Olszewskiego.

**24 czerwca 1972** - Książę polski Mieszko I, nie chcąc dopuścić do podporządkowania swojego państwa silnemu arcybiskupstwu niemieckiemu w Magdeburgu poddaje Polskę pod bezpośrednią opiekę Stolicy Apostolskiej w Rzymie. Rozkwit bizantynizmu w Niemczech łączył się z atakami nienawiści przeciwko Słowianom. 24.06.972 roku, doszło do bitwy pod Cedzyną (Cydyną) zwycięskiej dla Mieszka I. Klęska Niemców zapewniła Polakom spokój i bezpieczeństwo granic na 30 lat. \*4

**25 czerwca 1976** - Największe protesty robotników, demonstracje, w Radomiu, Ursusie i Płocku związane ze zmianą polityki gospodarczej PRL i zaplanowaną drastyczną podwyżką cen żywności (średnio o 70%). Tego dnia uczestniczyło w strajkach łącznie 70-80 tys. osób na terenie 24 województw. Protesty zostały brutalnie stłumione przez oddziały MO, ZOMO i SB. Aresztowano ponad 800 osób. Władze jeszcze wieczorem 25 czerwca wycofały się z projektu podwyżki cen. \*2

**27 czerwca 1877** - Początek objawień Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie, które jako jedyne w Polsce są uznane przez Kościół. \*6

**28 czerwca 1914** - Wybuch I wojny światowej. \*2

**28 czerwca 1919** - Podpisanie Traktatu Wersalskiego pieczętuje powstanie niepodległej Polski. \*2

**2 czerwca 1956** - Poznański czerwiec pierwszy w PRL-u strajk generalny robotników niezadowolonych ze swojej sytuacji bytowej, rozczarowanych pogarszającymi się warunkami pracy i ignorowaniem ich żądań przez władze. Demonstracje i zamieszki rozpoczęły się w Poznaniu 28 czerwca w Zakładach Przemysłu Metalowego Hipolita Cegielskiego. W efekcie tychże wydarzeń zginęło około 70 osób, wielu zostało rannych, ok.700 demonstrantów aresztowano. Te wydarzenia wstrząsnęły Poznaniem i Polską- przyczyniły się do rozbudzenia w społeczeństwie uczuć patriotycznych i niepodległościowych. \*2

## **LIPIEC 2013 ROK**

**4 lipca 1943** – W Gibraltarze doszło do katastrofy samolotu” Liberator” Mk II nr.ew.AL 523 należącego do 511 dywizjonu brytyjskich Królewskich Sił Powietrznych, w wyniku czego śmierć ponieśli generał Władysław Sikorski i towarzyszący mu obywatele RP. Wątpliwości co do przyczyn i przebiegu katastrofy w/w samolotu jest kilka dlatego w dniu 3.09.2008 IPN o. w Katowicach wszczęła śledztwo. \*2

**4 lipca 1610** - Bitwa pod Kłuszynem. Otworzyła ona Polakom drogę na Kreml, a królewiczowi Władysławowi Wazie do carskiej korony. Nie zgodził się na to król Zygmunt, który nie chciał, aby syn przyjął prawosławie, co było warunkiem objęcia tronu. \*12

**15 lipca 1410** - Za panowania króla Władysława Jagiełły wybuchła wielka wojna z zakonem krzyżackim zakończona wygraną bitwą pod Grunwaldem. Naprzeciw siebie stanęły wojska zakonu krzyżackiego oraz połączone armie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. To starcie było jedną z największych średniowiecznych bitew. Dzień zwycięstwa nad krzyżakami był pierwszym polskim świętem narodowym, zaś pieśń „Bogarodzica”, którą śpiewało rycerstwo przed bitwą, uznana jest za pierwszy polski hymn. \*4,5

**19 lipca 1830** - Początek objawień Matki Bożej zakonniczy- szarytce, św. Katarzynie Laboure, w kaplicy zakonnej na rue du Bac w Paryżu. Tu są początki ”cudownego medalika”. \*6

**21 lipca 1944** - Utworzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Decyzję o jego utworzeniu podjęto w Moskwie w dniach 18 - 20 lipca 1944 roku, a nazwę osobiście zaakceptował i zdecydował o składzie osobowym Józef Stalin. Przewodniczącym został Edward Osóbka – Morawski, zastępcami Wanda Wasilewska i Andrzej Witos. W PKWN zasiadali członkowie ZPP i PPR oraz partii „koncesjonowanych” przez Stalina i Moskwę tj. PPS, SL „Woli Ludu” i SD. 27 lipca w imieniu PKWN Edward Osóbka – Morawski podpisał w Moskwie „Porozumienie między PKWN a rządem ZSRR o polsko – radzieckiej granicy”. Tym samym rzekł się w imieniu Polski praw i pretensji do „Kresów Wschodnich”. /wg Wikipedii/

1947-Pojawia się sowiecka instrukcja NK/003/47 pod nazwą 45 zasad zniewolenia Polaków, pouczająca jak niszczyć podbite narody. \*2,3

Bibliografia:

\*1 - Jan Paweł II. Niezwykły pontyfikat .Ks. Mieczysław Maliński. Kraków 2005.Wyd.ARTT

\*2 - Od Niepodległości Do Niepodległości. Historia Polski. Praca zbiorowa. IPN 2011.

\*3 - Wielka Historia Polski. Grzegorz Kucharczyk. Wyd. Dębogóra 2012.

\*4 - Dzieje Polski F. Koneczny Wyd. Antyk 1997

\*5 - Joanna i Jarosław Szarkowie .Kocham Polskę Wyd. Rafael 2011

\*6 - G. Hierzenberger, O. Nedomansky „Księga objawień maryjnych od I do XX wieku”

*Opracowała Joanna Romatowska*

---

## **Informacja po Walnym Zgromadzeniu SARR**

W dniu 25 maja 2013 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin (SARR). Zgromadzenie zwołał i prowadził jego Przewodniczący – Marcin Piotrkiewicz.

Podczas Zgromadzenia Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia – Krzysztof Broniatowski – złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Sprawozdanie pisemne zostało dołączone do zaproszeń za Zgromadzenie, dlatego Przewodniczący skupił się na najważniejszych, jego zdaniem, osiągnięciach. Zaliczył do nich przygotowanie przez zespół powołany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 7 maja 2011 r. założeń do opracowania formacji dla członków Rodziny Rodzin. Zespół przygotował założenia do 9-letniego programu formacyjnego opartego o treść Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego ułożonych przez ks. Prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego w 1956 r. Przez dwa ostatnie lata systematycznie przygotowywane były materiały do wykorzystania na comiesięcznych spotkaniach grup formacyjnych i ukazywały się one w Biuletynie RR oraz na stronie internetowej Ruchu.

Drugim ważnym osiągnięciem było przeprowadzenie na Łazienkowskiej trzech edycji kursów przygotowujących do przyjęcia sakramentu małżeństwa. Wzięły w nich udział łącznie 23 pary (46 osób). Jest to bardzo ważna działalność wypływająca ze statutowych założeń SARR a jej dodatkową zaletą jest to, że stanowi inicjatywę RR na rzecz obu diecezji warszawskich.

Trzecią istotną inicjatywą było zorganizowanie obchodów 60-lecia Rodziny Rodzin. Same obchody były dość skromnie, ale dwa wydarzenia wymagają zauważenia. Pierwsze to zorganizowanie nawiedzenia naszych rodzin przez Matkę Bożą peregrynującą w kopii Jasnogórskiej Ikony podarowanej Rodzinie Rodzin przez Prymasa Tysiąclecia. Drugim było uroczyste odnowienie zawierzenia naszych rodzin i całej RR Matce Bożej w dniu 26 maja 2012 r. na początku corocznej nocy czuwania przed kolejną rocznicą śmierci Kard. Stefana Wyszyńskiego.

Czwartą wymagającą zauważenia sprawą, choć udział zarządu był tu znikomy, jest kontynuowanie cotygodniowych adoracji Najświętszego Sakramentu i Mszy Świętych w każdą środę w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej Królowej Polski w Ośrodku RR na ul. Łazienkowskiej.

Krzysztof Broniatowski podziękował serdecznie wszystkim, którzy na przestrzeni ostatnich lat włożyli mnóstwo serca, czasu i pracy w wyżej wymienione, jak i wszystkie pozostałe inicjatywy, jakie miały miejsce w Rodzinie Rodzin. Podkreślił, że fakt dalszego istnienia i pracy Rodziny Rodzin jest wielkim wspólnym sukcesem członków Ruchu i jego Ojca Duchownego – ks. Feliksa Folejewskiego SAC. W podziękowaniach wymienił Małgorzatę Kowalik i na jej ręce złożył redakcji podziękowanie za nieustającą pracę przy wydawaniu Biuletynu RR oraz za to, że jest ona niewyczerpanym źródłem energii inspirującej innych do pracy na rzecz RR. Na ręce pani Stanisławy Wasilewskiej złożył podziękowania grupie, która wiernie modli się co tydzień w kaplicy. Hani Latkowskiej podziękował za jej troskę o noc czuwania i udział w organizowaniu pielgrzymek RR. Dzięki przypomnieniu z sali, na ręce obecnego Bogdana Lipieckiego złożył podziękowanie dla jego synów: Bogumiła i Szymona za opiekę nad stroną internetową RR, która, obok biuletynu, jest wizytówką Ruchu i Stowarzyszenia. Wspomniał też ks. Prowincjała Stanisława Kozika OSJ, który był do maja przez 8 lat duszpasterzem dzieci i młodzieży, współprowadził „wieczory dla narzeczonych” oraz uczestniczył w tworzeniu programu formacyjnego. Przy okazji wymienił swoją żonę – Annę oraz Beatę Gadomską i Annę Rastawicką z Instytutu Prymasowskiego, które w największej mierze przyczyniły się do kontynuowania pracy nad formacją. W końcu K. Broniatowski podziękował serdecznie wszystkim członkom zarządu za wspólną pracę.

Przewodniczący naświetlił krótko także sytuację finansową Stowarzyszenia.

Następnie sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej złożył jej Przewodniczący – Wojciech Bobrowski. Sprawozdanie zakończyło się wnioskiem o zaakceptowanie sprawozdania (merytorycznego i finansowego) złożonego przez zarząd i udzielenie temu zarządowi absolutorium.

W jawnym głosowaniu Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o udzieleniu absolutorium zarządowi.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały o dokonaniu zmian w statucie Stowarzyszenia. K. Broniatowski, przypomniał, że statut został przez kard. Kazimierza Nycza zatwierdzony „ad experimentum” na trzy lata i obecnie jest potrzeba wystąpienia o jego przedłużenie. Przy okazji zaproponował wprowadzenie do statutu przepisu o drugim terminie przy zwoływaniu Walnego Zgromadzenia, celem uniknięcia sytuacji, jaka raz już się zdarzyła, a mianowicie braku wystarczającej ilości członków do odbycia Zgromadzenia. Wywiązała się ciekawa dyskusja, głównie wokół tego, czy w drugim terminie powinno nadal pozostać jakieś quorum czy też mogłoby się ono odbywać przy obecności dowolnej ilości członków. Ostatecznie podjęto uchwałę, wprowadzającą możliwość odbycia Walnego Zgromadzenia w II terminie przy obecności co najmniej  $\frac{1}{4}$  członków Stowarzyszenia uprawnionych do głosowania.

W związku z upływem dwuletniej kadencji Zarządu i Komisji Rewizyjnej Przewodniczący Zgromadzenia przy pomocy trzyposobowej Komisji Skrutacyjnej przeprowadził wybory (z tajnym głosowaniem) do tych organów Stowarzyszenia.

W skład nowego Zarządu weszli: Krzysztof Broniatowski, jako Przewodniczący oraz Wojciech Hermann, Joanna Jełowicka, Michał Rogala i Jolanta Sokołowska jako Członkowie Zarządu.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Wojciech Bobrowski jako Przewodniczący oraz Jacek Nitka i Zdzisław Szymański jako Członkowie.

Dokonano także wyboru Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia, ponieważ upłynęła jego trzyletnia kadencja. Funkcje tę zgromadzeni powierzyli ponownie Marcinowi Piotrkiewiczowi.

Małgorzata Kowalik w imieniu ustępującego zarządu i wszystkich zebranych podziękowała serdecznie Krzysztofowi i Annie Broniatowskim za ich wkład w budowanie Rodziny Rodzin. Na ręce Anny złożyła bukiet pięknych róż.

Zabrakło czasu na dyskusję w sprawie programu pracy zarządu, ponieważ rozpoczynała się, zaplanowana wcześniej, noc modlitewnego czuwania przed 32 rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia. K. Broniatowski zwrócił się do obecnych aby zgłaszali swe pomysły i uwagi dotyczące programu pracy zarządu i całego Ruchu, do nowo wybranego zarządu. Dyskusję i stosowną uchwałę podejmie kolejne Walne Zgromadzenie. Na razie zarząd może skupić się na tym, co z przyjętego dwa lata temu planu, jeszcze nie udało się zrealizować.

Krzysztof Broniatowski

Piszcie na adres e-mail: [admin@rodzinarodzin.pl](mailto:admin@rodzinarodzin.pl)

Czytajcie na [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) – medytacje SMS - owe do codziennych czytań ks. Zbigniewa Kapłańskiego

Zapraszamy - Administrator Szymon Lipiecki

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

#### wtorki

godz. 18.00 w sali Kard. Wyszyńskiego

**spotkania dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej**

ks. Zbigniew Kapłański Tel. 22 625 31 10

wtorki I i III godz. 20.00 - Spotkania grupy M.B.

Niepokałanej na Łazienkowskiej

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn

„Męski wykład teologii” ks. Zbigniew Kapłański

#### środy

godz.17.00 **Adoracja Najświętszego**

**Sakramentu**

godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

**Nieustającej Pomocy**

godz.19.30 **spotkania dla studentów**

(i „świeżych” **absolwentów**) ks. Z. Kapłański

#### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

#### piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

#### pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

#### III niedziela miesiąca

godz.13.00 – 16.00 spotkanie **grupy im. Marii**

**Wantowskiej**

godz. 16.00 – **Msza św.**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

#### IV niedziela miesiąca

godz.10.00 - **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

**spotkania młodzieży gimnazjum i liceum**

kontakt: Jolanta Sokółowska

<jolanta.sokolowska@gmail.com>

**spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie**

**grupy M.B. Wychowawczyni**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

**Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej**

**Niepokałanej** - zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

### SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

**9 czerwca – niedziela - ks. Feliks Folejewski**

**zaprasza do Choszczówki - będziemy**

**dziękować – za 60 lat Rodziny Rodzin, cieszyć**

**się wspólną obecnością z okazji imienin, urodzin,**

**święceń kapłańskich oraz świętować Dzień**

**Dziecka.**

**Msza św. o godz. 15-tej.**

Rozmowy Przyjacielskie. „Małe co nieco” – do

jedzenia.

Ciasta, napoje i owoce mile widziane.

**Nab. Czerwcowe – procesja Eucharystyczna.**

Zamiast kwiatów „grosiki” na wakacje dla rodzin w

potrzebie.

**23 czerwca – niedziela – zakończenie roku**

**pracy Rodziny Rodzin w Niepokałanowie**

**Msza św. o godz. 11.30 w Bazylice NMP**

**25 sierpnia godz. 12.00 modlitwa przy grobie**

**Marii Wantowskiej cioci Lili w 22 rocz. śmierci,**

**27 sierpnia w dniu rocznicy śmierci Msza św.**

**o godz. 18 na Łazienkowskiej**

**15 września – niedziela – godz. 10 Msza św.**

**rozpoczęcie roku pracy Rodziny Rodzin**

**Harmonogram nawiedzenia w roku 60 – lecia**

**Rodziny Rodzin**

Od 05.06. – 22.06.2013 indywidualne zaproszenia

Październik - Wrocław

Jeśli ktoś jeszcze pragnie zaprosić Matkę Bożą w

Jej Jasnogórskim wizerunku do swojego domu

prosimy o kontakt.

**Serdecznie zapraszamy!**

### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

**ks. Feliks Folejewski SAC**

03 – 802 Warszawa ul. Skaryszewska 12

Tel. 22 818 27 51; tel. k. 698 095 343

**Ks. Zbigniew Kapłański**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Tel. 22 625 31 10

### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych

tekstów.

**Od redakcji:** Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.



## **Sprawozdanie zarządu Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin za okres 26.04.2012 – 24.04.2013 r.**

W okresie sprawozdawczym (26.04.2012 – 24.04.2013 r.) zarząd SARR działał w następującym składzie wybranym na dwuletnią kadencję podczas Walnego Zgromadzenia w dniu 7 maja 2011 r.: Krzysztof Broniatowski jako Przewodniczący oraz Małgorzata Kowalik, Jacek Nitka, Michał Rogala i Jolanta Sokołowska jako członkowie.

W okresie sprawozdawczym udało się zrealizować/kontynuować następujące przedsięwzięcia:

- W lecie 2012 r. zostały opracowane założenia do przygotowania kolejnego roku programu formacyjnego wyrastającego z kilkudziesięcioletniej tradycji i duchowości Rodziny Rodzin. Program formacyjny oparty jest na treści Jasnogórskich Ślubów Narodu napisanych przez Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1956 r. Kolejne miesięczne etapy formacji (zaplanowanej na cykl 9-letni) są aktualnie na bieżąco opracowywane i poprzez Biuletyn Rodziny Rodzin, podawane wszystkim grupom do realizacji.
- W okresie letnim rodziny spotkały się na Wakacjach z Bogiem w Kujankach a dzieci na obozie w Charzykowskich (32 dzieci).
- 28 września 2012 r. przedstawiciele Rodziny Rodzin zostali zaproszeni do udziału „na żywo” w audycji w Radio Warszawa, którego celem było popularyzowanie organizowanych przez Rodzinę Rodzin kursów przygotowujących do sakramentu małżeństwa w systemie „Wieczorów dla Narzeczonych”.
- W listopadzie, już po raz 26, zorganizowane zostało sympozjum „Ojcowizna” poświęcone nauczaniu Prymasa Tysiąclecia.
- W okresie październik – grudzień 2012 r. został przeprowadzony trzeci kurs przygotowujący do sakramentu małżeństwa w formie „Wieczorów dla narzeczonych”, w którym uczestniczyło 8 par. W sumie w trzech dotychczas zorganizowanych kursach uczestniczyły 23 pary (46 osób).
- Dzięki uprzejmości ks. Jerzego Limanówki SAC, po raz drugi ruszyła akcja odpisu 1% podatku na Rodzinę Rodzin. Efekty finansowe tej akcji zobaczymy na jesieni 2013 r. Podobna akcja przeprowadzona po raz pierwszy na początku 2012 r. przyniosła Stowarzyszeniu 4 tys. zł.
- W marcu 2013 r. Rodzina Rodzin, podobnie jak w roku ubiegłym, wzięła aktywny udział w Tygodniu Świętości Życia uczestnicząc w nieustającej adoracji oraz Marszu Świętości Życia w niedzielę 24 marca.
- Ukazało się 9 numerów Biuletynu RR.
- Kilkuosobowa delegacja RR wraz z ks. Feliksem Folejewskim uczestniczyła w spotkaniu opłatkowym Rodziny Rodzin we Lwowie (styczeń 2013).
- W ramach zainaugurowanych podczas Mszy Świętej 1 lutego 2012 r. obchodów 60-lecia Rodziny Rodzin rozpoczęło się i trwa nadal nawiedzenie wszystkich grup i rodzin przez Matkę Bożą w kopii jej Jasnogórskiego obrazu, podarowanego Rodzinie Rodzin przez Prymasa Tysiąclecia. Rozpoczęło się także gromadzenie materiałów do kroniki Rodziny Rodzin i zbieranie pamiątek do archiwum RR.
- 20 maja 2012 r. miała miejsce pielgrzymka Rodziny Rodzin do sanktuarium Świętego Józefa i Świętej Rodziny w Kaliszu, poprowadzona przez ks. Stanisława Kozika.
- 26 maja 2012 r. w ramach nocy czuwania przed kolejną rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia odbyło się uroczyste oddanie się Matce Bożej całych rodzin i osób indywidualnych.
- W lutym 2013 r. został zorganizowany w Ośrodku Rodziny Rodzin bal karnawałowy.
- Poza tym toczyła się zwykła praca duszpasterska w grupach, cotygodniowe środowe adoracje Najświętszego Sakramentu, spotkania Opiekunów grup jak również doroczne pielgrzymki do Niepokalanowa na zakończenie pracy rocznej i na Jasną Górę na rozpoczęcie kolejnego roku pracy.

*K. Broniatowski*